

(Il Tempo - F.Biafora) Na kolejce górskiej zjeżdża szybko w dół pociąg Manciniego, z kolei do góry wzbijają się Alderweireld, za którym podąża Nkoulou. Wczorajszy dzień wydawał się być decydującym, aby zamknąć negocjacje w sprawie 23-letniego obrońcy Atalanty, ale Petrachi optował za nową zmianą celu, preferując graczy bardziej pożądanym przez niego.

W ostatnim tygodniu negocjatorzy operacji znaleźli porozumienie z klubem z Bergamo, znajdując punkt wspólny między żądaniem i ofertą opierającą się o wypożyczenie z przymusem wykupu za ogółem 26 mln euro, otrzymując jednak stop dla negocjacji ze strony dyrektora sportowego Romy. Menadżer z Salento już kilkanaście dni temu zahamował atak na Manciniego, zatem nie jest wykluczone, że strony wrócą do stołu negocjacyjnego nieco później, aby doprowadzić transfer do końca. Nazwiskiem, nad którym zdecydowano się pracować najmocniej po kolacji w Sienie jest Alderweireld, podstawowy gracz razem z Veronghenem w finale Ligi Mistrzów rozegranym przez Tottenham przeciwko Liverpoolowi. Środkowy belgijski obrońca ma tylko rok kontraktu z Londyńczykami, którzy umieścili go razem z szóstką innych kolegów na liście graczy zbywalnych. Dlatego Petrachi spotka się dziś z agentem, który ma mandat na Włochy, a na jutro zaplanowano spotkanie Baldiniego, konsultanta Pallotty i Daniela Levyego, prezydenta klubu, który jest właścicielem karty piłkarza. Były dyrektor generalny obydwu klubów spróbuje kolejnej próby, aby podarować Fonesce obrońcę klasy międzynarodowej, podstawowego gracza Belgii Martineza.

Alternatywą jest Nkoulou z Torino, którego docenia bardziej niż Manciniego sztab transferowy Romy, który jednak musi mierzyć się z murem postawionym przez Cairo, który nie ma zamiaru schodzić poniżej 30 mln euro. W środku pola ochłodził się kierunek, który prowadzi do Veretout z Fiorentiny. Nowym nazwiskiem do środka pola jest Almendra z Boca Juniors, oczko w głowie Napoli od stycznia: Petrachi zasięga informacji na temat 19-latka, który ma klauzulę 26,7 mln euro. Pojawiają się końcowe napisy, jeśli chodzi o Defrelą, który jest coraz bliżej Cagliari i Gersona, który naciska na powrót do Brazylii, gdzie założyłby koszulkę Flamengo. W międzyczasie pojawiło się oficjalne potwierdzenie transferu Pau Lopeza: do Betisu trafi 23,5 mln euro i pozostały procent karty Sanabarii.

Autor: abruzzo